

Jan Przybyłowicz

Znaczenie liturgii w duszpasterstwie młodzieży w świetle nowej ewangelizacji

Collectanea Theologica 71/3, 87-102

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN PRZYBYŁOWSKI, PŁOCK

ZNACZENIE LITURGII W DUSZPASTERSTWIE MŁODZIEŻY W ŚWIELE NOWEJ EWANGELIZACJI

Szczytem działalności Kościoła i źródłem jego mocy jest liturgia, w której „przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL, 7). Biorąc jednak pod uwagę modlitewny charakter liturgii, trzeba podkreślić, że nie jest ona tylko kultem.¹ Liturgia jest świętą wymianą i dialogiem prowadzonym za pośrednictwem Chrystusa między Bogiem, który zbawia i uświęca, a człowiekiem, który odpowiada na działanie Boga aktami kultu i całym życiem uświęconym przez Boga.²

Każda forma modlitwy liturgicznej, która jest sprawowana zgodnie z duchem i myślą Kościoła, ma charakter wspólnototwórczy. Oznacza to, że liturgia, właściwie pojęta i sprawowana zgodnie ze swoją naturą, będzie budowaniem Kościoła lokalnego i powszechnego, utrwalaniem i pogłębianiem życia wspólnotowego parafii oraz autentycznym ukazaniem zbawczej obecności Kościoła Chrystusowego w świecie i dla świata.³

W pasterskiej działalności Kościoła ten wspólnotowy wymiar liturgii domaga się wyraźnego dowartościowania, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży. Duszpasterstwo młodych ludzi powinno bowiem opierać się na więziach wewnętrznych (duchowych), ale także na więziach zewnętrznych (kulturowych i społecznych), przejawiających się w zróżnicowanym rozumieniu „wspólności”, aby w zmie-

¹ Zob. K. Hołda, *Teologia modlitwy liturgicznej*, Ateneum Kapłańskie 100/1983, s. 358.

² S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, s. 31.

³ Zob. L. Balter, *Rola liturgii w życiu wspólnoty parafialnej*, w: *W służbie Ludowi Bożemu*, Poznań-Warszawa 1983, s. 395-398.

niających się warunkach życia, które z jednej strony ujawniają możliwości młodzieży, a z drugiej strony stwarzają zagrożenia, aktualizować zbawcze dzieło Chrystusa w ich środowisku. Dodać tutaj należy, że celem tego duszpasterstwa jest opieka nad młodymi ludźmi, świadomie na sposób formalny lub nieformalny (zorganizowany lub niezorganizowany) wyodrębniającymi się ze swego środowiska (otoczenia).⁴

Duszpasterska działalność Kościoła opiera się na trzech funkcjach: nauczycielskiej, kapłańskiej i pasterskiej (królewskiej).⁵ Te same zadania ma również ewangelizacja: przepowiadanie słowa Bożego przez świadectwo, katechezę, kaznodziejstwo, mass-media, dialog (por. EN, 22; 41-46); posługę sakramentalno-liturgiczną (EN, 47); działalność kościelno-organizacyjną, charytatywną, społeczną, wychowawczą, patriotyczną, kulturalną (por. EN, 23-24; 29-39).

Ewangelizacja i duszpasterstwo mają więc podobne znaczenie, ale nie można ich utożsamiać. Przede wszystkim ewangelizacja uprzedza niejako duszpasterską działalność Kościoła, dlatego można mówić o autoewangelizacji Kościoła: „Kościół jako głosiciel Ewangelii zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie” (EN, 15).⁶ Poza tym ewangelizacja domaga się coraz to nowego odczytywania Ewangelii w zmieniających się warunkach ludzkiego życia, aby stała się dla człowieka współczesnego bardziej zrozumiała. „Droga więc prowadzi od ewangelizacji do ewangelizacji”.⁷ Wreszcie ewangelizacja umożliwi prowadzenie nieustannego dialogu z każdym człowiekiem, również niewierzącym, i dialogu międzyreligijnego. Oznacza to nadanie „nowej jakości ewangelizacji”, która ma podać na nowo współczesnemu światu odwieczne orędzie Chrystusa.

⁴ Por. J. Przybyłowski, *Duszpasterstwo grupowe*, Homo Dei 59(1990) nr 1-2, s. 68; zob. także R. Niparko, *Duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, s. 300; W. Piwowarski, *Socjologia religii a teologia pastoralna i duszpasterstwo*, w: *Studia socjologiczno-religijne*, t. 1, Poznań 1986, s. 85.

⁵ R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, Ateneum Kapłańskie 78/1986, s. 102-106.

⁶ Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów europejskich obradujących w Rzymie (1979 r.) na temat: „Młodzież a wiara”, stwierdził, że „Kościół stale musi ewangelizować samego siebie. Europa katolicka i chrześcijańska potrzebuje takiej ewangelizacji; musi ewangelizować siebie samą”. W. Przychyńska, *Integralne ujęcie ewangelizacji*, w: *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, t. 5, Kraków 1993, s. 50.

⁷ J. Ratzinger, *Misje w świetle innych tekstów soborowych*, w: *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1981, s. 56.

Duszpasterstwo młodzieży i nową ewangelizację łączą więc dwa wielkie zadania: głoszenie Ewangelii i budowanie wspólnoty. W jednym i drugim liturgia Kościoła ma swój znaczący udział.

Głoszenie Ewangelii

Nowa ewangelizacja otwiera w tym zakresie zupełnie nowe perspektywy działania Kościoła. Przede wszystkim ewangelizacja zakłada, z samej nazwy, głoszenie Chrystusa i Jego Ewangelii niewierzącym – ewangelizacja misyjna, którą niekiedy nazywa się pre-ewangelizacją, ale właściwie „jest to już ewangelizacja, chociaż jeszcze początkująca i niepełna” (EN, 51). Ewangelizacja obejmuje również głoszenie Chrystusa w społecznościach zdechrystianizowanych. Jest to ponowna ewangelizacja, w której główną rolę odgrywają specjalne akcje ewangelizacyjne czy przedsięwzięcia duszpasterskie, których celem jest budzenie wiary, wewnętrzna przemiana i formowanie postawy chrześcijańskiej (por. EN, 56, 18-19). Te działania charakteryzuje m.in. zaangażowanie i współpraca świeckich katolików, zwłaszcza młodych, a także nowo nawróconych, którzy zdolni są do podjęcia pracy ewangelizacyjnej z ludźmi z marginesu społecznego, ze środowisk patologicznych, ale w ściślejszej współpracy z duszpasterstwem zwyczajnym, opartym na pośrednictwie zbawczym Kościoła. W takich działaniach ewangelizacyjnych zakłada się również współpracę z duszpasterstwem parafialnym i to zarówno personalnie, jak również strukturalnie.⁸

Przyjmując założenie, że duszpasterstwo specjalne nie może górować nad duszpasterstwem zwyczajnym, można jeszcze bardziej uwypuklić znaczenie nowej ewangelizacji w grupie młodzieży. Na przykładzie młodych ludzi najlepiej widać niedociągnięcia w przekazywa-

⁸ Z czasów pierwotnego Kościoła pochodzi opowiadanie o nawróconym przez św. Jana apostoła młodzieńcu. Historia ta znana jest z dzieła św. Klemensa Aleksandryjskiego, którego celem było dodanie otuchy grzesznikom ku „szczerej pokucie”. Opowiada ona o młodzieńcu, który po przyjęciu chrztu z braku należytej opieki dostał się w złe towarzystwo i stał się przestępcą. Gdy był już znanym przywódcą bandy rozbójników odnalazł go św. Jan, który znał go z czasów katechumenatu i doprowadził do nawrócenia i pojednania z Kościołem. Zob. B. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 27; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, t. 2, Lublin 1964, s. 7. Opis poszukiwania zagubionego grzesznika i samo spotkanie ze świętym Janem przypomina przypowieść o synu marnotrawnym, jednak z wyraźnym zaznaczeniem procesu nawrócenia i pokuty. Zob. Klemens Aleksandryjski, *Czy człowiek bogaty może być zbawiony?* Warszawa 1953, s. 53-55.

niu zasad wiary i wartości moralnych, wpływających z Ewangelii. Młodzieży, która żyje w społeczeństwie narażonym na zmaterializowanie i komercjalizację wszelkich relacji, aż do całkowitego wygaszenia ducha wiary, nie wystarcza katechetyczny przekaz ewangelicznych prawd, wspomagany przez pośrednictwo zbawcze. Problem ten dostrzega również papież, który pisze: „Liczni młodzi i dorastający, chociaż zostali ochrzczeni, uczęszczali systematycznie na katechizację i przyjęli sakramenty, wahają się jeszcze długo, czy oddać całe życie Jezusowi Chrystusowi, o ile w ogóle pod pozorem wolności nie starają się uniknąć wychowania religijnego” (CT, 19). W stosunku do tych młodych ludzi, których jest coraz więcej, nowa ewangelizacja stwarza dodatkową szansę poznania, zrozumienia i wprowadzenia w życie prawd ewangelicznych. Ponieważ jednak zawiodły sprawdzone, oficjalne sposoby wychowania religijnego, nowa ewangelizacja musi sięgnąć do form wychowania uwzględniających wartości młodzieżowej kultury i wpływy rówieśnicze.⁹

Punktem wyjścia do nowej ewangelizacji jest prawie nieograniczony potencjał idealizmu młodych ludzi, którzy oczekują, ze strony autentycznych świadków prawdy, pomocy w formowaniu dojrzałej osobowości, pewnego sumienia i postawy życiowej opartej na autentycznych wartościach ewangelicznych.

W tej sytuacji nowa ewangelizacja, „której celem jest przybliżenie Dobrej Nowiny całej ludzkości, aby nią żyła stanowi bogatą, złożoną i dynamiczną rzeczywistość utworzoną z elementów lub, jeśli kto woli, z istotnych i zróżnicowanych momentów, które należy koniecznie objąć myślą jako jedną całość” (CT, 20). Należą do nich: wychowanie religijne w rodzinie, następnie katecheza, życie sakramentalne, udział w działalności grup, ruchów, stowarzyszeń, organizacji, akcji religijnych, uczestnictwo w życiu Kościoła lokalnego (parafia, diecezja, ojczyzna), w pielgrzymkach, światowych spotkaniach młodych chrześcijan itd. Te wszystkie elementy stanowią w procesie ewangelizacji pewną całość, chociaż nie ma między nimi tożsamości. Łączy je wspólny cel: ich zadaniem jest taka formacja młodych ludzi, której owocem będzie umiejętność bycia z innymi we wspólnocie, czyli umiejętność komunikacji i wchodzenia w bliskie relacje międzyludzkie. Nowa ewangelizacja przygotowuje bowiem grunt pod odnowę Kościoła.

⁹ Zob. A. Gomes Barbosa, *Głoszenie Jezusa Chrystusa młodzieży jako problem inkulturacji wiary*, *Communio* 119(1991) nr 2, s. 57.

Można się nawet pokusić o stwierdzenie, że taki będzie Kościół trzeciego tysiąclecia, jaka będzie nowa ewangelizacja końca XX wieku.¹⁰

Nowa ewangelizacja, ta sama co pierwsza, kierowana jest do nowego człowieka, po to, aby odkryć przed nim to, co niezmiennie, Boże, objawione, ogłoszone przez Chrystusa w Ewangelii.

Ma to ogromne znaczenie w kontekście duszpasterstwa młodzieży. Nowa ewangelizacja wnosi w to duszpasterstwo żywe słowo prawdy Chrystusowej i jest pozytywną reakcją Kościoła wobec osłabienia wpływu ewangelizacji na życie chrześcijan.

Dzięki nowej ewangelizacji można dowartościować funkcję twórczą samego procesu ewangelizacji. Polega ona na tym, by przez głoszenie Ewangelii obudzić w człowieku poczucie własnej wartości, która jest darem, a tym samym jest niezależna od uwarunkowań zewnętrznych. Nowa ewangelizacja pozwala odkryć młodemu człowiekowi jego niezbywalną godność płynącą ze stworzenia go przez Boga z miłości, której nie można utracić, gdyż należy do ludzkiej natury. Ponadto nowa ewangelizacja umożliwia poznanie nowej godności chrześcijańskiej, godności dziecka Bożego, której przyjęcie uzdalnia człowieka do dawania z siebie tego, co najlepsze, bo naznaczone miłością do Boga. Dzięki nowej ewangelizacji człowiek rozumie swoją wartość przyrodzoną i duchową, i staje się zdolny do włączenia się w nową ewangelizację, czyli przekazywania innym ewangelicznych prawd wiary i nauki o życiu już bez lęku, w poczuciu bezpieczeństwa.

Ta znajomość swojej wartości i poczucie bezpieczeństwa są warunkami spełniania się funkcji twórczej ewangelizowania. Chodzi bowiem o taki sposób ewangelizowania, aby w procesie ewangelizacji towarzyszyła chrześcijaninowi świadomość, że staje się lepszy. Ewangelizacja ma bowiem o tyle sens, o ile przyczynia się do wzrostu, rozwoju, duchowego doskonalenia się ewangelizowanego, do postępowania w świętości.

¹⁰ R. Rak twierdzi, „że duszpasterstwo jest takie, jaka jest wizja Kościoła. Jak patrzymy na Kościół, tak też przedstawia się nam jego duszpasterstwo. Jedno i drugie jest więc ściśle związane. Niezrozumienie zatem istoty i posłannictwa Kościoła odbija się natychmiast na duszpasterstwie, będącym bardzo czułym echem świadomości i konsekwencją tego czym jest Kościół, z którym się nawet utożsamia. Kto bowiem wie, czym jest Kościół ten musi działać”. R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, s. 101-102. Można w tym miejscu dodać, że nowa ewangelizacja znajduje swoje nowe miejsce między Kościołem i duszpasterstwem. W pewnym sensie wywodzi się bowiem z Kościoła, który głosi Ewangelię Chrystusa, ale jednocześnie jest fundamentem duszpasterstwa, którego moc oddziaływania zależy od wierności zbawczym prawdom ewangelicznym.

Nowa ewangelizacja zaczyna się od słuchania – dlatego można powiedzieć, że słuchanie jest darem ewangelizowanego dla ewangelisty. Aby zacząć słuchać trzeba „za drzwiami” pozostawić to, co niszczące, smutne, wątliwe, grzeszne, złe, przynębiające. Ewangelia nie wymaga od człowieka spełnienia żadnych warunków wstępnych; jest właśnie skierowana do ludzi słabych, grzesznych, załkniionych, prześladowanych, sfrustrowanych i to nie przeszkadza w jej przyjęciu, przeszkadza natomiast w jej słuchaniu. Dlatego szczególnego podkreślenia domaga się przygotowanie do słuchania Ewangelii. Choć jest ona wartością sama w sobie, ewangeliczną perłą, to według słów Chrystusa: nie można jej rzucać przed świnie. Zbytnia ufność w moc Ewangelii, bez uwzględnienia sytuacji jej adresata, czyni z niej bezwartościową, albo raczej bezprzedmiotową formułę religijną. Ewangelia jest skierowana do człowieka, którego trzeba na jej przyjęcie przygotować.

Tymczasem chodzi tu o to, aby ludzi przygotować na przyjęcie Ewangelii, traktując samo przygotowanie do jej przyjęcia na równi z właściwą ewangelizacją. Przygotowanie do ewangelizacji już jest ewangelizacją. Docenienie znaczenia introdukcji ewangelicznej i włączenie jej w proces ewangelizacji, daje prawo dodatkowego określenia procesu ewangelizacji i nazwania jej nową ewangelizacją.

Budowanie wspólnoty

Młody człowiek odczuwa silną potrzebę przynależności do wspólnoty (grupy). Różne formy alienacji (od siebie samego, spośród innych, od własnych korzeni, kultury itd.) prowadzą do zagubienia młodych ludzi, którzy „czują się sfrustrowani, wykorzeni, bezdomni, pozbawieni obrony i nadziei, bezradni, a przeto nie mający motywacji; samotni w domu, w szkole, przy pracy, w uniwersytecie, w mieście; zagubieni w anonimowości, izolacji, zepchnięci na margines, wyalienowani. Czują, że nigdzie nie przynależą, że są niezrozumiani, zdradzeni, uciśnieni, oszukani, wyobcowani, nic nie znaczący, nie słuchani, nie akceptowani, nie traktowani serio”.¹¹ Nic więc dziw-

¹¹ *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, w: *Nie wszyscy są jednego ducha*, Warszawa 1988, s. 18; cytat pochodzi z raportu bieżącego opartego na ok. 75 wypowiedziach i dokumentacji otrzymanej do 30 października '85 od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów.

nego, że młodzież pragnie spotkać się w zaprzyjaźnionych wspólnotach, w ewangelicznej i braterskiej atmosferze, chroniącej przed anonimowością życia w ich środowisku, w tym również w parafii.¹²

Takiej potrzebie dała wyraz młodzież w badaniach dotyczących znaczenia modlitwy w życiu młodzieży katolickiej,¹³ która jako główne motywy modlitwy wspólnotowej wskazała potrzebę budowania łączności z Chrystusem we wspólnocie (64,7 %) i budowania wspólnoty z innymi ludźmi (55,9 %), dla których motywem „pożytkowym” było realizowanie miłości bliźniego (42,8 %).¹⁴ Świadczy to przede wszystkim o wspólnotowym wymiarze wiary,¹⁵ jako podstawowego warunku modlitwy chrześcijańskiej, dla której prawdziwą pobudką jest miłość do Boga przeżywana i doświadczana we wspólnocie.

W motywacjach i uwarunkowaniach etyczno-moralnych modlitwy dominował wyraźnie wymiar wertykalny, ale młodzież dała jedno-

¹² M. Kalinowski, *Duszpasterstwo młodzieży*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 37; zob. J. Müller, *Pastoraltheologie: Ein Handbuch für Studium und Seelsorge*, Graz 1993, s. 93-94.

¹³ Badania takie zostały przeprowadzone w lutym i marcu 1990 r. na terenie diecezji wrocławskiej. Szczegółowe wyniki badań, wraz z analizą socjologiczno-pastoralną, znajdują się w pracy doktorskiej ks. J. Przybyłowskiiego, *Znaczenie modlitwy w życiu młodzieży katolickiej. Studium pastoralne*, Lublin 1993 (mps. pracy doktorskiej w bibliotece KUL).

¹⁴ Pozostałe dwa motywy miały charakter religijno-instytucjonalny o różnym stopniu osobistego zaangażowania: Pogłębienie życia religijnego (22, 3%) – wymaga to dużego wysiłku twórczego; spełnienie chrześcijańskiego obowiązku (13, 5%) – potrzebną dużo mniejszy stopień osobistego wkładu. Procenty nie sumują się do 100, gdyż badani mogli wybierać więcej niż jedną odpowiedź. *Tamże*, s. 237-238.

¹⁵ Wiara (62, 6%), szacunek i cześć wobec Boga (54, 3%) i miłość (44 %) – to najbardziej preferowane przez młodzież warunki etyczno-moralne modlitwy. Uwarunkowania te mają charakter wartości obiektywnych, gdyż w bezpośredni sposób odnoszą się do możliwości nawiązania bliskiego kontaktu z Bogiem. Dzięki tym wartościom człowiek może przyjąć „postawę zasadniczą” w modlitwie, ponieważ mają one postać określonych wzorców i postaw, które nie podlegają dyskusji i wykazują obiektywną i absolutną ważność. Drugą grupę uwarunkowań etycznych cechuje większa względność i elastyczność, co można uznać za elementy postawy celowościowej. Młodzież zaliczyła najpierw do tej grupy pokorę (32, 3%), a następnie czyste serce (31, 1%) i pobożność (zarliwość wewnętrzną – *devotio*) (26, 1%). Wprowadzony tutaj podział nie oznacza całkowitego rozdzielenia poszczególnych wartości, gdyż są one absolutnie współzależne. Wyniknął on z preferowania przez młodzież pierwszej grupy wartości i mniejszej aprobaty dla warunków z drugiej grupy. Podział ten oznacza jednak, że według badanej młodzieży dla utrzymania „homeostazy etycznej” względem aktu modlitwy wystarczą te trzy główne wartości: wiara, szacunek i cześć wobec Boga, miłość, dla których uzupełnieniem są konkretne „postawy” człowieka wynikające ze spełnienia takich warunków jak: pokora, czyste serce, pobożność. Stanowią one w tym wypadku naturalną konsekwencję tych trzech podstawowych wartości etycznych, które młodzież uznała za najważniejsze warunki etyczne modlitwy; *tamże*, s. 246-247.

częściej wyraz naturalnym potrzebom emocjonalno-uczuciowego wsparcia ze strony wspólnoty i osobistym pragnieniom praktyczno-egzystencjalnego realizowania siebie we wspólnocie – wymiar horyzontalny. Wskazują na to odpowiedzi młodzieży na pytanie o podstawowe motywy modlitwy chrześcijańskiej. Za najważniejsze młodzież uznała miłość do Boga (66,2 %) i potrzebę pomocy od Boga dla siebie i bliźnich (44,7 %). W dużo mniejszym stopniu aprobowane były motywy „instytucjonalne”: potrzeba własnego uświęcenia (11,3 %) i włączenie się w życie i działalność Kościoła (16,3 %).¹⁶

Może to oznaczać, że wychowanie religijne, katecheza, a także działalność pasterska Kościoła nie były dla nich świadectwem miłości do „widzialnej i sprawdzalnej” obecności Chrystusa w Kościele. Można też przypuszczać, że sam termin „uświęcenie” był dla młodzieży bardzo niejasny i w kontekście potrzeb życia codziennego miał niewielkie znaczenie. Trzecią przyczyną odsuwania się młodzieży od „instytucji” Kościoła jest brak konkretnych form udziału w jego życiu i działalności.

W związku z tym należy postulować, aby duszpasterze z większą troską poszukiwali takiego modelu wspólnoty, która miałaby w sobie więcej braterstwa, była bardziej „na miarę człowieka” i odpowiadała na aktualne potrzeby dojrzewającej osobowości młodego człowieka, która wprost domaga się uczestnictwa w grupie.

Prawidłowy rozwój osobowości religijnej domaga się jednak uczestnictwa w takiej grupie, w której wartości religijne będą miały charakter wartości podstawowych i będą motywować postawy i działania członków grupy.¹⁷ Chodzi więc tutaj o wspólnoty wiary i wymiany myśli, wspólnoty kultu i modlitwy, a także miłości braterskiej,

¹⁶ Struktura motywacji modlitwy chrześcijańskiej:

Miłość do Boga (66, 2%)

Pragnienie uwielbienia Boga (31, 3%)

Świadomość niewystarczalności i zależności człowieka od Boga (30, 7%)

Potrzeba własnego uświęcenia (11, 3%)

Potrzeba włączenia się w życie i działalność apostolską Kościoła (16, 3%)

Bojaźń Boża (lęk przed Bogiem) – (17, 3%)

Pragnienie odpowiedzi na dobroć Boga (33, 0%)

Potrzeba pomocy od Boga dla siebie i bliźnich (44, 7%)

Inne (0, 2%).

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani wybierali więcej niż jedną odpowiedź. *Tamże*, s. 229-230.

¹⁷ Zob. J. Słomńska, *Mechanizmy i funkcje grup młodzieżowych*, Warszawa 1986, s. 5-8.

przyjaźni i pomocy wzajemnej. Niezastąpioną rolę spełniać tutaj powinna parafia, w której małe grupy byłyby etapami pośrednimi w budowaniu więzi wspólnotowej w parafialnej wspólnotie wspólnot.¹⁸

W parafii – „wspólnocie podstawowej” – powinny więc istnieć wspólnoty celebracyjne, modlitewne, misyjne – zwrócone na zewnątrz, pomagające młodym ludziom mającym szczególne problemy i otwarte na ich potrzeby. Ten ostatni wymiar religijno-kościelnych wspólnot młodzieżowych ma szczególne znaczenie w czasach współczesnych, w których obserwuje się z jednej strony rozwój nowych ruchów religijnych, a z drugiej – sekt i organizacji pseudoreligijnych nastawionych na werbowanie młodych ludzi. Wszelkie grupy religijno-kościelne, a zwłaszcza grupy modlitewne, mogą być odpowiedzialną na potrzeby dojrzewającej młodzieży, która często znajduje się w sytuacji niepewności i zagubienia, potrzebuje wsparcia w grupie rówieśniczej. W takiej grupie modlitewnej, gdzie panuje atmosfera ewangelicznej miłości, dokonuje się nie tylko wcielenie we wspólnotę, ale także w posłannictwo Chrystusa, przez co człowiek staje się „osobą teologiczną”.¹⁹

Do organizowania działalności grup i wspólnot parafialnych wydaje się niezbędne utworzenie „parafialnej rady młodzieżowej”. Najprościej rzecz ujmując można powiedzieć, że taka „rada” byłaby „komunią” wszystkich parafialnych grup i wspólnot młodzieżowych, na które można by złożyć współodpowiedzialność za ewangelizację własnego środowiska. Cele i zadania tych rad miałyby jednak ściśle ewangelizacyjny, a nie duszpasterski charakter.

W nowej ewangelizacji na pierwsze miejsce wysuwa się dążenie do kształtowania dojrzałej religijności, w której dobra znajomość prawd wiary, będzie utrwalona przekonaniami religijnymi. Pozwala to przekształcić religijność kościelną w religię życia. W postawach wiary młodych ludzi dostrzec można silną tendencję do rozwijania się w formach kościelnych.

Dzięki nowej ewangelizacji inaczej patrzy się na przynależność do wspólnoty Ludu Bożego, która ma nie tylko wymiar społeczny, ale jest to przede wszystkim powołanie, przez które chrześcijanie

¹⁸ Zob. R. Kamiński, *Parafia wspólnotą wspólnot*, w: *Kościół w służbie człowieka*, Olsztyn 1990, s. 203.

¹⁹ J. Michalik, „Stare i nowe” w duszpasterstwie młodzieży, *Communio* 12(1992) nr 3, s. 116-117.

należą do Mistycznego Ciała Chrystusa. Według Jana Pawła II Kościół „to społeczność uczniów i wyznawców, z których każdy w jakiś sposób – czasem bardzo wyraźnie uświadomiony i konsekwentny, a czasem słabo uświadomiony i bardzo niekonsekwentny – idzie za Chrystusem. W tym przejawia się zarazem na wskroś «osobowy» profil i wymiar tej społeczności, która – pomimo wszystkich braków życia wspólnotowego w ludzkim tego słowa znaczeniu – jest wspólnotą właśnie przez to, że wszyscy w jakiś sposób stanowią ją z samym Chrystusem, choćby przez to tylko, że noszą na swej duszy niezniszczalne znamię chrześcijanina” (RH, 21).

W świetle nowej ewangelizacji odnowa Kościoła i wszelkie inicjatywy mające na celu umożliwienie spełniania przez Kościół jego misji, muszą uwzględniać jedną podstawową prawdę, że każde takie działanie musi się opierać „na rzetelnej świadomości powołania i odpowiedzialności za tę szczególną łaskę, jedną i niepowtarzalną, dzięki której każdy chrześcijanin we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa. Należy tę zasadę, która jest kluczową regułą całej chrześcijańskiej «praxis», «praktyki» apostolskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego – odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji” (RH, 21).

Papież podkreśla więc, że odnowy Kościoła nie można zlecić osobom, nawet dobrze do tego przygotowanym, żadnym wydzielonym grupom czy wyspecjalizowanym instytucjom, gdyż to zadanie spoczywa na wszystkich chrześcijanach. Jeśli nawet w tę odnowę, w sposób efektywny, włączają się poszczególne osoby, grupy, ruchy czy instytucje – to nadrzędnym celem takiego działania jest zawsze budowanie Ciała Chrystusa. To jest podstawowa zasada odnowy Kościoła.

Papież Jan Paweł II zwraca uwagę na znaczenie własnego daru każdego chrześcijanina w kontekście wierności powołaniu i odpowiedzialności za Kościół, do której II Sobór Watykański chce wychować wszystkich chrześcijan. „W Kościele bowiem jako we wspólnocie Bożego ludu, prowadzonego od wewnątrz działaniem Ducha Świętego, każdy ma «własny dar», jak uczy św. Paweł. Ten zaś «dar», będąc jego własnym powołaniem, własnym udziałem w zbawczym dziele Chrystusa, równocześnie służy drugim, buduje Kościół i buduje braterskie wspólnoty w różnym zakresie ludzkiego bytowania na ziemi” (RH 21).

Papież wytycza więc główny kierunek w działalności duszpasterskiej i nowej ewangelizacji. Jest nim wychowywanie wszystkich chrześcijan do odpowiedzialności za Kościół, zwłaszcza w jego wspólnotowym wymiarze. Wszystkich chrześcijan łączy w tej odpowiedzialności wierność własnemu powołaniu. Każde działanie „po ludzku” ma wymiar duszpasterski i ewangelizacyjny, jeśli służy budowaniu Ciała Chrystusa, we wspólnocie Ludu Bożego.

Nowa ewangelizacja włącza się w realizację tego zadania, stawiając nowe wymagania pastoralnej działalności Kościoła: budowanie, kształtowanie, wspomaganie różnych form życia i działalności swoich członków.

W liturgii Kościoła

Najbardziej wyraziście przejście od ewangelizacji do duszpasterstwa młodzieży widać w liturgii Kościoła. Można bowiem odróżnić w niej i oddzielić elementy boskie, które są nieformalne, niezmiennie i ponadczasowe, od tego, co ludzkie, a tym samym słabe, zmienne i niedoskonałe, a więc domagające się ciągłej odnowy i reformy. Udział człowieka w liturgii naznaczony jest subiektywnym doświadczeniem życiowym i religijnym. To właśnie decyduje o formie i treści przepowiadania ujętego w liturgiczne ramy. Nie chodzi tutaj bowiem o natychmiastowe informowanie o wszystkich nowościach, które mogą wzbudzić zainteresowanie młodzieży. Taki sposób przepowiadania sprzyjałby tylko ilościowemu powiększeniu wiedzy religijnej, ale bez zrozumienia i interioryzacji.

W przepowiadaniu liturgicznym słuchacz nie może być tylko odbiorcą, biernie przyjmującym informacje, ale musi być uczestnikiem. Celem tego nauczania jest poznanie Boga i zrozumienie przez chrześcijanina swojego człowieczeństwa dzięki Objawieniu, które Bóg wysłał do człowieka przez Chrystusa. Bóg nadal wysyła do człowieka sygnały, które są dostępne dla niego w spotkaniu liturgiczno-modlitewnym. Wynika z tego, że fundamentem modlitwy liturgicznej jest Ewangelia, dzięki której jest ona dialogiem o wymiarach stwórczo-zbawczych, chrystologicznych i pneumatologiczno-eklezyjalnych. Tylko Ewangelia pozwala poznać Boga, zrozumieć, kim jest człowiek, i nawiązać dynamiczną relację człowieka z Bogiem. Oznacza to, że bez nieustannej ewangelizacji nie może

ani zaistnieć, ani trwać, a tym bardziej rozwijać się nadprzyrodzona wiara, której najpełniejszym wyrazem jest coraz doskonalszy i pełniejszy związek z Bogiem. To właśnie ta nieustanność dokonującej się ewangelizacji domaga się dodatkowego określenia przez pojęcie „nowości”. Nowa ewangelizacja jest zawsze głoszeniem tej samej Ewangelii, w coraz to nowych warunkach i do zmieniającego się człowieka i jego życia.

Przez głoszenie słowa, i przez moc tego Słowa, zwłaszcza proklamowanego w ramach liturgii, przygotowuje się grunt pod duszpasterską działalność Kościoła. Nowa ewangelizacja jest bowiem niejako pre-duszpasterstwem, ale jednocześnie pro-duszpasterstwem. Próby objęcia duszpasterstwem ludzi o „wychłodzonej” wierze, prowadziły do pesymizmu duszpasterskiego. Mnożyły się bowiem statystyki odchodzących od Kościoła, porzucających praktyki pobożnościowe, obojętnych wobec działalności Kościoła, nie związanych z Kościołem, oziębłych religijnie itd. Tymczasem w nowej ewangelizacji to właśnie ci ludzie są głównym przedmiotem zainteresowania. Wtedy nie przeraża ich oziębłość religijna, a nawet wrogość wobec Kościoła. Przez głoszenie „głupiej nauki krzyża” (por. 1Kor 2, 1-16) ci ludzie poznają wartość swojego życia, które zostało odkupione przez Chrystusa. Nowa ewangelizacja podejmuje walkę o ludzkie umysły, przez głoszenie Słowa i przekonywanie Słowem, co w konsekwencji oznacza nawrócenie.

W kontekście nowej ewangelizacji pojawia się więc ważne zadanie dla duszpasterstwa młodzieży: doprowadzić do stworzenia pomostu łączącego wiarę z życiem codziennym, a konkretniej chodzi o transpozycję między wiarą a codziennością. I tutaj niezastąpioną rolę do spełnienia ma liturgia Kościoła, która powinna być szkołą życia prawdziwie chrześcijańskiego. Warunkiem wypełnienia tego zadania jest rozmodlenie liturgii. Przede wszystkim dotyczy to Eucharystii, która powinna być wolna od ciągłych komentarzy, dopowiedzeń, objaśnień, co prowadzi do „przegadania” liturgii.

Integralną jej częścią jest homilia, szczególnie doniosła forma przepowiadania. Głoszenie homilii w czasie liturgii eucharystycznej jest zastrzeżone dla szafarza wyświęconego – kapłana lub diakona. Homilii nie wolno wygłaszać wiernym niewyświęconym. „Nie jest bowiem istotne to, że ktoś posiada ewentualnie większą zdolność przemawiania lub zdobył lepsze przygotowanie teologiczne, ale fakt, iż funkcja ta jest zastrzeżona dla osoby, która

otrzymała sakrament święceń”.²⁰ Poza Mszą św. wierni niewyświęceni mogą głosić homilię w sposób zgodny z prawem i przepisami liturgicznymi.²¹

Dlatego szczególnego dowartościowania domaga się sprawowanie Liturgii Godzin przez osoby świeckie, a szczególnie przez młodych ludzi. Do osiągnięcia tego celu potrzebne jest z jednej strony budzenie świadomości znaczenia i roli modlitwy liturgicznej, a z drugiej strony stworzenie warunków do jej sprawowania.

Ważnym elementem w modlitwie liturgicznej jest właściwe określenie roli „przewodniczącego” modlitwie wspólnotowej, który jako celebrans staje się animatorem rozmodlenia się konkretnej wspólnoty. Akcentowanie roli kapłana, który modli się przed społecznością i przez to jest „urzędnikiem” modlitwy, prowadzi do wykluczenia wiernych z aktywnego udziału w liturgii i sprowadza ich obecność we wspólnocie modlitewnej do roli odbiorców. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w wyjaśnieniach młodzieży na temat Liturgii Godzin, którą respondenci nazywali, m.in.: „modlitwą osób duchownych” lub określali ją jako „odmawianie modlitw z Breviaria”.²² Tak pojmowany przez młodzież obraz modlitwy liturgiczno-kapłańskiej ustawia uczestników liturgii w pozycji widzów i nie-mych słuchaczy, a z kapłana czyni niekomunikatywnego „stróża porządku liturgicznego”. Badana młodzież nie widziała w kapłanie wzoru życia modlitwy²³ i nie uznawała w nim autorytetu w przekazywaniu wiedzy o modlitwie.²⁴

W świetle nowej ewangelizacji pojawia się ważne zadanie dla duszpasterstwa liturgicznego, jakim jest przywracanie udziału wiernych w „Bożym oficjum” sprawowanym w kościele, zwłaszcza w niedziele i uroczyste święta (por. KL, 100), a także zachęcanie młodzieży do sprawowania Liturgii Godzin na różnych spotkaniach, na których będą się gromadzić z powodów apostolskich lub innych. Kościół zachęca również, by w rodzinie, która jest „domowym sanktuarium Kościoła”, nie poprzestawać na wspólnych mo-

²⁰ *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów*, L'Osservatore Romano 12/1998, s. 35.

²¹ *Tamże*, s. 36.

²² Zob. J. Przybyłowski, *Znaczenie modlitwy w życiu*, s. 335-336; 547-548.

²³ Zob. *tamże*, s. 222-223.

²⁴ Zob. *tamże*, s. 280.

dlitwach pacierzowych, ale w miarę możliwości odmawiać przynajmniej część Liturgii Godzin (IGLH, 27).

Dowartościowania domagają się również różne nabożeństwa, także te związane z religijnością ludową. Przede wszystkim ich forma powinna być tak zmodyfikowana, aby odpowiadała mentalności współczesnego młodego katolika. Obowiązuje tu jednak ogólna zasada, aby pogłębienie tzw. pobożności ludowej szło w kierunku duchowości liturgicznej. Chodzi więc o takie uporządkowanie nabożeństw ludu chrześcijańskiego, aby zgadzały się z liturgią, z niej niejako wypływały i do niej prowadziły wiernych (KL, 13).²⁵

Współcześnie daje się zauważyć tendencję zbliżania się wszystkich nabożeństw do liturgii słowa. Z tego też względu można przypuszczać, że nabożeństwa przyszłości będą uroczystym i modlitewnym sprawowaniem liturgii słowa Bożego.²⁶

Nowa ewangelizacja stwarza tutaj nieograniczone możliwości działania, zwłaszcza w oparciu o uniwersalizm Ewangelii. Słownictwo, którym posługiwał się Chrystus głosząc Dobrą Nowinę, pochodziło z życia codziennego, z ludzkich doświadczeń, z mądrości, której źródłem jest Prawda Boża. Forma stanowi zatem integralną część Objawienia, co dla nowej ewangelizacji ma zasadnicze znaczenie. Chodzi bowiem o to, że nowa ewangelizacja, nie pomniejszając osiągnięć teologii, zwłaszcza biblistyki, domaga się gruntownej znajomości życia codziennego współczesnych chrześcijan.

Wiąże się z tym ważny postulat odnośnie do przepowiadania w Kościele: słowo Boże powinno być głoszone w formie ewangelicznej. Oznacza to, że ewangeliccy powinni posługiwać się prostym, a nawet pospolitym słownictwem zaczerpniętym z codzienności (bez wulgaryzmów, prostactwa), nawiązującym do konkretnych sytuacji, szczególnie bliskich słuchaczom.

Ewangeliczna forma Objawienia oparta jest na przypowieściach, dlatego w nowej ewangelizacji podkreślić należy znaczenie opowiadań, historii o bogatej wymowie egzystencjalnej, które nie tylko będą obrazować przedstawiane prawdy, ale stanowić będą jej część integralną. W przykładach, którymi powinien posługiwać się ewan-

²⁵ Zob. J. Stefański, *Pobożność ludowa w świetle dokumentów liturgicznych*, *Studia Theologica Varsaviensia* 18(1980) nr 2, s. 253-263.

²⁶ T. Korpusiński, *Nabożeństwa związane z Eucharystią*, *Ateneum Kapłańskie* 101/1983, s. 407-409.

gelista, prawda Boża dotycząca zarówno zbawienia, jak egzystencji, wiary i życia nie jest komentarzem, czy interpretacją przekazywanych treści, ale jest częścią opowiadanej historii. Inaczej rzecz ujmując, ewangelista głosi Ewangelię posługując się taką historią, w której Boża prawda o zbawieniu i o życiu człowieka wiary przyjmuje konkretne kształty w postaci przykładów nawrócenia, przemiany, wypełnienia powołania. Rozbudowana przypowieść pozwala ukazać jedną z prawd Bożych, ale w taki sposób, że słuchacz poznaje naukę Chrystusa przez wydarzenie z życia człowieka jemu podobnego. Chodzi bowiem o zrozumienie treści orędzia ewangelicznego, a nie o nauczanie słownictwa teologicznego. Chrześcijaнин potrzebuje bowiem Ewangelii, która będzie bliska jego życiu i w której on sam stanie się ewangelistą. Idea nowej ewangelizacji pozwala dostrzec prawdę Bożą nie tylko w treści Ewangelii, tłumaczonej, analizowanej i komentowanej za pomocą egzegezy i teologii biblijnej, ale również w formie przekazu ewangelicznego. Ewangelia nie jest bowiem tylko nośnikiem prawdy Bożej, ale samą prawdą. Można posłużyć się tutaj przenośnią i stwierdzić, że prawda Boża jest zamknięta w Ewangelii, ale jej treść przekazana jest w przypowieściach, w których forma przechodzi w treść.²⁷

W centrum przepowiadania powinno znajdować się misterium paschalne – śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Teologia przepowiadania musi znaleźć odpowiedź na pytanie: W jaki sposób, jakim językiem przemawiać do młodego człowieka, aby zrozumiał sens Chrystusowej ofiary? Jan Paweł II, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, w prosty sposób nakreślił to nowe zadanie dla Kościoła, nazywając je nową ewangelizacją: „Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość. Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że rozpoczyna się ewangelizacja. Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie milenium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła

²⁷ W przekazie ewangelicznym przypowieści spełniają wiele terapeutycznych i psychoedukacyjnych funkcji, jak np.: odzwierciedlanie, modelowanie, funkcja mediacyjna, magazynowanie, przekaznik tradycji, kulturowy łącznik, rozwijanie intuicji, wielopoziomowe oddziaływanie; zob. N. P. eschki an, *Oriental Stories as Tools in Psychotherapy*, Berlin 1986, s. 27-34.

się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat”.²⁸

* * *

Wszelkie inicjatywy duszpasterskie, oderwane od idei nowej ewangelizacji, narażone są na nieskuteczność. Warunkiem ich powodzenia jest bowiem bezpodstawnie przyjmowane założenie, że w Kościele mamy do czynienia z chrześcijanami nawróconymi, którzy są przygotowani do owocnego udziału w pośrednictwie zbawczym i tym samym są zdolni do czynienia dalszych postępów w procesie zbawczym. W obecnych warunkach mamy jednak do czynienia z postchrześcijanami, którzy nie utracili przynależności do Kościoła, tylko dokonujące się przemiany utrudniły, a często uniemożliwiły dostęp do pośrednictwa zbawczego.

Zadaniem Kościoła współczesnego jest zatem odnalezienie drogi do postchrześcijan. Jest to możliwe dzięki nowej ewangelizacji, do prowadzenia której nie potrzeba spełnienia żadnych warunków wstępnych. Zadaniem ewangelistów jest bowiem przygotowanie postchrześcijan na przyjęcie Ewangelii, w której chrześcijanin odnajduje nie zniekształcone dziedzictwem kulturowym prawdy wiary, a jednocześnie uczy się żyć zgodnie z nauką Chrystusa, co dokonuje się przede wszystkim w liturgii Kościoła.

ks. Jan PRZYBYŁOWSKI

²⁸ Przemówienie wygłoszone w mogiłskim sanktuarium w Nowej Hucie w dniu 9 czerwca 1979 roku, w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja*, Poznań-Warszawa 1979, s. 192.